

# Komunikaty

## Komunikaty

### Krynicki Recykling zwiększa zyski w pierwszym kwartale 2020 r.

**Mimo niesprzyjającego otoczenia makroekonomicznego spowodowanego pandemią SARS-CoV-2 Grupa Krynicki Recykling poprawiła wyniki finansowe względem I kw. 2019 r. Skonsolidowany zysk netto spółki w I kw. 2020 roku wyniósł 2,1 mln zł (+23% r/r), EBITDA zaś 5,8 mln zł (+11,9% r/r).**

W I kwartale 2020 r. Krynicki Recykling wypracował 24 mln zł skonsolidowanych przychodów, wobec 23,5 mln zł w tym samym okresie 2019 r. Oznacza to wzrost o nieco ponad 2,3 proc. Zysk operacyjny lidera polskiego rynku uzdatniania szkła opakowaniowego utrzymał się na poziomie zbliżonym do zeszłorocznego i wyniósł ok. 2,5 mln zł. Spółka odnotowała jednocześnie znaczny wzrost EBITDA, która wyniosła w pierwszych trzech miesiącach bieżącego roku 5,8 mln zł, czyli o 11,2 proc. więcej niż w tym czasie 2019 r. Krynicki Recykling poprawił też wynik na poziomie netto – osiągając 2,1 mln zł, przy 1,7 mln zł przed rokiem. Tym samym rentowność netto Grupy wzrosła o 1,5 pkt proc. do poziomu 8,7 proc.

Zarząd podkreśla, że poprawa wyników to zasługa zwiększenia wydajności produkcji oraz zmiany polityki zakupowej i jakościowej.

*- Z jednej strony wynegocjowaliśmy lepsze ceny u naszych odbiorców, z drugiej zaś powiązaliśmy koszty zakupu stłuczki z jakością surowca i kosztami utylizacji odpadów, szczególnie u tych dostawców, którzy nie trzymają wymaganych przez nas wysokich norm jakościowych. Dzięki otwarciu nowego zakładu w Czarnkowie ograniczyliśmy też koszty logistyki, realizując premię geograficzną - **mówi Adam Krynicki, prezes Krynicki Recykling.** - Obecnie prowadzimy zaawansowane prace w zakładzie w Pełkiniach, które powinny pozwolić na zwiększenie konwersji brudnej stłuczki na produkt, a tym samym rentowność naszej działalności -  **dodaje Adam Krynicki.***

Wyniki pokazują, że w pierwszym kwartale spółka nie odczuła wpływu panującej na świecie pandemii koronawirusa i związanych z nią obostrzeń. Zarząd jest jednak przygotowany na różne scenariusze związane ze zmianami rynkowymi czy przestojami w produkcji.

*- Jak dotąd wszystkie procesy produkcyjne przebiegają zgodnie z planem, nie mamy żadnego zachorowania, nie mamy problemu ze ściąganiem płatności, ani transportem szkła, czy to w Polsce czy transgranicznie. To, co może generować dla nas ryzyka w najbliższej przyszłości, to przede wszystkim zmiana preferencji popytowych. Polskie huty sygnalizują bardzo duży popyt na opakowania ze szkła bezbarwnego kosztem kolorów. Dla nas może oznaczać to przejściowe problemy*

ze zbytem stłuczki zielonej, brązowej i miks. W efekcie istnieje możliwość, że zwiększą się nasze stany magazynowe i pogorszą tymczasowo przepływy finansowe – **zastrzega Adam Krynicki.**

- Jeśli chodzi o pracowników, to wdrożyliśmy w naszych zakładach rekomendowane przez rząd ograniczenia i restrykcje, łącznie z codziennym pomiarem temperatury przed przystąpieniem do pracy. Jesteśmy jednocześnie przygotowani na sytuację, gdyby któryś z naszych pracowników zachorował. W naszych kluczowych zakładach mamy wykwalifikowany personel, który będzie mógł zastąpić osoby ze zmiany przechodzącej ewentualną kwarantannę – **zapewnia Adam Krynicki.**